

KS. ANDRZEJ SZEWCIW

TEOLOGICZNE ASPEKTY STAROTESTAMENTALNEGO POSŁUSZEŃSTWA

Posłuszeństwo zajmuje jedno z centralnych miejsc w życiu indywidualnym i społecznym człowieka. Dotyczy ono sfer życia religijnego i społecznego. Idea posłuszeństwa jest bardzo często wzmiankowana na kartach ST przez słowo szema, które występuje ponad tysiąc razy w Biblii. Trzeba zauważyć, że "słuchać" i "być posłusznym" mają inny wymiar znaczeniowy niż współczesne rozumienie tych pojęć.

W mentalności Izraelity każde wypowiedziane słowo było "uzewnętrznieniem się duszy"¹ i było pojmowane jako działanie zobowiązujące do odpowiedzi wyrażonej w czynie. Stąd czysto teoretyczne słuchanie było niemożliwe. "Usłyszeć słowo" było równoznaczne z przyjęciem go do świadomości słuchającego i wprowadzeniem w czyn. Natomiast przeciwną postawę identyfikowano z niewiarą i buntem przeciw Bogu.

Zaprezentowaną problematykę rozpatrzmy przez zwrócenie uwagi na następujące kwestie: posłuszeństwo wobec Boga, posłuszeństwo wobec człowieka.

A. POSŁUSZEŃSTWO WOBEC BOGA

W sferze religii posłuszeństwo odzwierciedla się w pytaniu o to, co należy czynić, by poprawnie myśleć, działać i żyć. Tego typu pytanie kieruje człowiek bezpośrednio do Boga lub Jego pośredników.

Biblia wychodzi z założenia, że człowiek jest "ukierunkowany" na Boga i na Jego słowo. Starotestamentalna religia jest w istocie religią słowa, na które człowiek ma dać odpowiedź, czyli jest religią posłuszeństwa w relacji do Bożego objawienia. Oznacza to jednocześnie stałe zobowiązanie do wyłącznego posłuszeństwa wobec Jahwe. Zatem podmiotem szema jest człowiek, a przedmiotem - wola Boża wyrażona w Jego słowie.

L. Krinetzki, pisząc o posłuszeństwie, rozpoczyna artykuł od stwierdzenia, że zanim na ziemi pojawił się człowiek, to już

przed nim posłuszne Bogu było wszelkie stworzenie². I tak Jemu posłuszne jest światło /Ba 3, 33/ i gwiazdy, które - gdy On je wzywa - odpowiadają i "świecą, swemu Stwórcy" /Ba 3, 34-35/. Oczywistość, z jaką Bogu służy natura, jest bezsporna. Co więcej, z przyrody wybiera Bóg posłańców, którymi są wichry i grzmoty /Ps 104, 4/, i one wiernie Mu służą. Świadkiem słyszającym Jego decyzje co do Izraela jest kamień /Joz 24, 27/.

Wiele miejsca temu zagadnieniu poświęcił Syrach /42, 15-25; 43, 13-26/. Zauważa on, że dzieła, które "na słowa Pana powstały" /42, 15/, są Mu zawsze posłuszne /42, 23/. Celowość posłuszeństwa natury koncentruje się na realizacji planu Boga³, ponieważ "słowo Jego wszystko układa" /Syr 43, 26/. Wszelkie stworzenie przez posłuszeństwo wobec Stwórcy w ten sposób wychowała i wywyższa Tego, który i tak jest nieogarniony. Uległość stworzeń jest przedmiotem podziwu wobec Tego, który "jest wszystkim" /Syr 43, 27/, i jest wzorem dla człowieka, który ma skłonności do nieposłuszeństwa⁴.

Analizując termin szema doszliśmy do wniosku, że jest on w pewnym sensie pojęciem "obojętnym". Oznaczają to, że dopiero kontekst określa przedmiot. Wobec tego nasze dalsze rozważania będą miały to na względzie. Pomimo tego doszliśmy do przekonania, że w dużym stopniu przedmiot szema zawiera się w dialogu między Bogiem a człowiekiem. W tym odzwierciedla się dialogiczny charakter biblijnego posłuszeństwa. W dialogu zawsze występują człowiek i Bóg - z tym, że Bóg może wyrazić swoją wolę w wieloraki sposób. Chodzi o to, że Bóg występuje bezpośrednio /Rdz 22, 28, Pwt 6, 4-9; 11, 13-21; Lb 15, 37-41/ lub pośrednio przez wybranych ludzi /Pwt 18, 13-20, Iz 1, 2; Jr 2, 4; 7, 25/.

Pierwszym bezpośrednim kontaktem Boga z ludzkością był akt stworzenia człowieka, po którym nastąpiło umieszczenie człowieka w raju, gdzie dokonał się dramat nieposłuszeństwa /Rdz 3, 1-24/. W tym pierwszym dialogu Boga z ludzkością Bóg wydaje jeden zakaz /Rdz 3, 2/ i określa sankcje za zlekceważenie owego zakazu: "abyście nie pomarli" /Rdz 3, 2/. Sądzić można, że motywem posłuszeństwa jest tylko lęk przed śmiercią. Kusiiciel kwestionuje wartość posłuszeństwa wobec zakazu /Rdz 3, 4/, niewiasta ulega tej sugestii i wciąga męża do grzechu. Istotny dla nas jest późniejszy wyrok, w którym ukazane zostało niewłaściwe posłuszeństwo Adama wobec żony i nieposłuszeństwo wobec Boga

/Rdz 3, 17/. Dalsza część opisująca to wydarzenie mówi o konsekwencjach wynikających z czynu Adama /Rdz 3, 17-24/. Bóg motywuje swój wyrok słowami: "ponieważ posłuchałeś swojej żony" /Rdz 3, 17/. Oprócz kary, jaka spotkała Adama od Boga, znamienne jest to, że pierwsza rozmowa z Bogiem po zlekceważeniu nakazu wywołuje lęk /Rdz 3, 9/. Lęk zrodził się z nieposłuszeństwa, stał się barierą w dialogu.

Ów grzech pierwszego człowieka bez względu na przejaw zewnętrzny jest przede wszystkim nieposłuszeństwem, wywołanym chęcią jakiegoś dorównania Bogu⁵. Wraz z czynem Adama⁶ rozpoczęła się historia ludzkiego nieposłuszeństwa, która opisana jest w wielkich zarysach w Rdz 3-11. Sprzeciw wobec Boga, który dokonał się w Adamie, znajduje odzwierciedlenie w niweczeniu relacji braterskich, które prowadzą nawet do bratobójstwa /Rdz 4, 1-16/.

Czyn Adama w kontekście misji Chrystusa, wnikliwie zinterpretował, wskazując na zbawcze aspekty nieposłuszeństwa Adama i przeciwnej postawy Chrystusa, św. Paweł /Rdz 5, 12-19, Flp 2, 5-11/.

Grzech, którego fundamentem było nieposłuszeństwo, dokonał podziału ludzkości. Prymat Boga w podzielonej ludzkości widać w tym, że wybrał On potomka Adama w celu przywrócenia harmonii pomiędzy Bogiem a ludźmi /Rdz 7, 1 n./. Jednak ta inicjatywa ze strony Stwórcy nie przyniosła właściwych rezultatów. Wówczas na kanwie historii zbawienia pojawił się Abraham, którego życie począwszy od pierwszego wezwania /Rdz 12, 1/ było nieustannym posłuszeństwem wobec Boga. Bóg zaś stawiał Abrahamowi coraz trudniejsze żądania /Rdz 17, 1, 22, 2/⁷. Wszystkie żądania Boga spełnia Abraham w duchu posłuszeństwa: "Abraham udał się w drogę, jak mu Jahwe rozkazał" /Rdz 12, 4/, "usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł wszakże nie wiedząc dokąd zdąży [..]" /Hbr 11, 8/. W tej rezygnacji z dysponowania sobą ukazał Abraham celowość posłuszeństwa i jego owoce. Przez taką postawę stał się wzorem posłusznego człowieka⁸. Ale nie dokonało się to przez pierwszy akt posłuszeństwa /Rdz 12, 1/, lecz złożyło się na to wiele innych faktów /Rdz 14-15/. Mimo pewnych niedociągnięć Abraham spełnił swoją misję /Rdz 20, 1-18/. Szczytem posłuszeństwa była gotowość ofiarowania Izaaka /Rdz 22, 1-19/. Naturalnie Jahwe nie dopuścił

do zrealizowania tego żądania, ale decydująca była "ofiara serca"⁹. Dzięki swojej heroicznej wierze stał się Abraham ojcem wierzących /Rdz 4, 11/. Wiara jego przechodziła ciężkie próby i doświadczenia /Rdz 22, 1/, a wyrażała się głównie w bezgranicznym posłuszeństwie wobec Bożego głosu. Dzieje Abrahama są nieustannie przeplatane dialogiem z Jahwe /Rdz 18/¹⁰. Posłuszeństwo Abrahama i jego wierność są w ST wielokrotnie wspomniane /Rdz 26, 3; 28, 4; Wj 6, 8; Pwt 1, 8; 6, 10; 9, 5; Iz 51, 2, Ez 33, 24/, nazywa się go służą Boga /Iz 41, 8/, ukazuje się go jako wzór wierności Bogu /Syr 44, 19-21, 1 Mach 2, 52/. Abraham swoim życiem wskazał, na czym polega współpraca z Bogiem. Jego też Bóg przez autora natchnionego wyróżnił słowami: "Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia na wzór twego potomstwa, dlatego że Abraham był mi posłuszny: przestrzegał tego, co mu poleciłem - moich nakazów, praw i pouczeń" /Rdz 26, 4-5/. Pozytywna ocena wydana przez Tego, któremu Abraham zawierzył, upoważnia nas do konkluzji, że jest on przykładem posłuszeństwa /Rdz 12, 1-8/¹¹.

Inną, bardzo interesującą postacią, wnoszącą wiele nowych idei w nasze zagadnienie, jest Mojżesz. "Objawione słowo Jahwe stanowiło dla niego najwyższą normę i ostateczną rację wszelkiego działania"¹².

W początkowej fazie współpracy posłuszeństwo Mojżesza wobec poleceń Boga nie jest zbyt klarowne /Wj 3, 11-4, 13 n./. Za pomocą wielu wykrętów chce odejść od wezwania Bożego, nawet ściąga gniew Boży /Wj 4, 14/. Jahwe jednak nie uznaje argumentacji Mojżesza i zaleca mu zadanie. Odtąd wszystkie ważniejsze wydarzenia w życiu Mojżesza i narodu wybranego, jak powołanie /Wj 2, 38 n./, wyprowadzenie z Egiptu /Wj 5, 1 n./ wraz ze znakami towarzyszącymi temu wydarzeniu /Wj 7, 14 n./, szczególnie przymierze synajskie /Wj 19, 1 n/ i wiele innych - są realizacją Słowa Jahwe. Podobnie jak w wypadku Adama i Abrahama, także tutaj widoczny jest dialog, którego ukoronowaniem jest czyn, polegający na zrealizowaniu słowa Jahwe. Za to został wyróżniony przez Boga, nazwany prorokiem /Pwt 34, 10/, dane mu było rozmawiać w niezwykłej scenerii z Bogiem /Wj 3, 1-5, 13, 17-23/. Przemawiając do niego z obłoków, Bóg ogłosił go przywódcą narodu /Wj 19, 9, 33, 8/. Przez niego dokonał wiele znamiennych wydarzeń, których efekty fascynują współcześnie żyjących¹³. Nas

interesuje jedynie posłuszeństwo Mojżesza. Ukazane fakty przemawiają za pozytywną oceną osoby Mojżesza w tym względzie.

Warto także poświęcić nieco uwagi problemowi związanemu z teofaniami, w których uczestniczył Mojżesz /3, 1 n., 19, 1 n. 33, 7/. W poprzedzających ten rozdział rozważaniach wykazaliśmy, że w religiach pozabiblijnych w procesie objawienia odgrywało ogromną rolę widzenie¹⁴. Natomiast we wskazanych teofaniach połączone zostało widzenie i rozmowa z Jahwe. Ale już w "Księdze Wyjścia" 33, 20 fakt oglądania Boga przez Mojżesza został osłabiony. Im bardziej jest uwydatnione widzenie, tym mocniej podkreślane jest słuchanie. Teofania Mojżesza staje się bardziej "mówieniem twarzą w twarz"¹⁵. Wspomniana teofania jest jakoby punktem granicznym na linii objawienia, gdy chodzi o formę przekazu.

Według Kittela¹⁶ opisy, w których jest mowa o "oglądaniu Boga", przeszły bliżej nie określoną ewolucję i stanowią ramy dla objawienia słownego /Iz 6, 1 n.; Ez 1, 2 n., Am 9, 1 n., a nawet już Wj 3, 1/. W teofaniach ST chodzi raczej o nawiązanie bliższego kontaktu między Bogiem a człowiekiem, zwłaszcza o to, żeby pozwolić się bezpośrednio lub pośrednio słyszeć /Iz 1, 10, Jr 2, 4, Am 7, 16/. Termin "widzieć" występuje w ST 1303¹⁷ razy, podczas gdy szema o 144 razy mniej, ale spotykamy niewiele połączeń tych wyrazów. Najczęściej "widzenie" zarezerwowane jest dla ujżenia tego, co Bóg już dokonał, co dokonuje i co zamierza uczynić narodowi. Wobec tego, aby poznać Boga, należy słuchać Jego słów i oglądać Jego dzieła¹⁸. Wyjaśnienie znaczeń w kwestii formy kontaktu z Bogiem, ujęte w zestawienie statystyczne i syntetyczne, jednoznacznie przemawia za szema.

Analizowanie postawy pod kątem posłuszeństwa jednoznacznie pozwalają stwierdzić, że posłuszeństwo jest warunkiem koniecznym w celu właściwej współpracy między Bogiem a człowiekiem. Tak rozumiał to Salomon, gdy prosił Boga o "posłuszeństwo serca" /1 Krl 3, 9-10/¹⁹, i prośba ta spodobała się Bogu. Znamienna jest odpowiedź na prośbę Salomona, która brzmi: "spełnię twoje pragnienie i dam ci serce mądre i rozsądne, takie, że podobnego Tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie" /1 Krl 3, 12/. Z odpowiedzi udzielonej Salomonowi jasno wynika, że posłuszne serce ma atrybuty mądrości i rozsądku. Prócz tego za "trafną" prośbę Salomon otrzymał bogactwo, sławę i wyróżnienie wśród królów /1 Krl 3, 13 n./. Moglibyśmy w dal-

szym ciągu wymieniać postacie, których działalność oparta była na posłuszeństwie wobec Boga, lecz tym samym mnożylibyśmy tylko argumenty o tym samym znaczeniu.

A więc wyrazem posłuszeństwa jest pełnienie woli Boga. Jest to, cecha starotestamentalnej pobożności²⁰, wyrażona także obrazowo jako "chodzenie Jego drogami" /Pwt 26, 16-18, Ps 119/ lub "szukanie Pana" /Pwt 29, 13/.

Posłuszeństwo słowu Jahwe spoczywa u podstaw wszystkich zbiorów religijno-moralnych ST, jak również konkretnych zobowiązań dobrowolnie zaakceptowanych na mocy przymierza. Do rytu przymierza należało zapewnienie, że będą przestrzegane zobowiązania zawarte przez układ²¹. Posłuszeństwo jest warunkiem spełnienia przyrzeczeń /Kpł 20, 22; Pwt 5, 32; 6, 1; 8, 1; 28, 1-14; Jr 11, 1-6/. Wyrazem tego jest uroczyste zobowiązanie Izraela: "Wszystko, co powiedział Jahwe, uczynimy i będziemy posłuszni" /Wj 24, 7/.

Zobowiązanie to jest często przypominane narodowi. Czynią to prorocy nawołujący do słuchania słowa Bożego. Co więcej, wzywają do tego także pogan, a nawet całą przyrodę: "Niebioso słuchajcie, ziemię nadstaw uszu!" /Iz 1, 2. 10; Jr 2, 4; 7, 2; 9, 19, Mi 1, 2/. Izrael jednak nie reagował właściwie na wołanie, mimo że Bóg wołał do niego nieustannie i niezmordowanie /J 7, 13; Ez 3, 7; Oz 9, 17/. Wobec tego prorocy sprzed niewoli nawołują do posłuszeństwa /Iz 6, 9-10/.

Zachariasz niewolę interpretował jako karę zesłaną na lud, który nie chciał słuchać, "lecz oni nie chcieli usłuchać, odwrócili się do mnie plecami i zatkali uszy, aby nie słyszeć [...] Dlatego Pan Zastępów wybuchnął wielkim gniewem" /Za 7, 8-14/.

Tak też rozumieli to wygnańcy powracający z niewoli /Ne 9, 16-17/. Rozpatrując tę kwestię w kategoriach nagrody i kary zauważamy, że wierność i posłuszeństwo nagradzane są na dwóch płaszczyznach - indywidualnej i narodowej. W pierwszym znaczeniu owocami posłuszeństwa są: życie /Iz 55, 3/, posiadanie ziemi /Kpł 20, 22; Pwt 6, 17/, powodzenie /Iz 48, 18; Ne 9, 25 n./. Nagrodą dla całego narodu są przede wszystkim, prymat wśród narodów, pokój, dobrobyt /Pwt 28, 1-14; Iz 44, 18/.

Bóg żąda "zdania sprawy z wypełnienia Jego słów" /Pwt 18, 19/. Za zaniedbania w tej dziedzinie ST wylicza kary, wśród któ-

rych są "przekleństwa" dla jednostki i narodu w postaci wszelkiej niepomysłności /Pwt 28, 15 n./. Izajasz nazywa naród buntowniczym, synami kłamstwa, ponieważ nie słuchają Prawa Jahwe /40, 9/. Jeremiasz wśród kar wymienia oddalenie od Boga: "Odrzuć was sprzed mego oblicza" /7, 15/. Ozeasz do licznych sankcji dodaje: "Mój Bóg ich odrzuci, gdyż Go nie słuchali, błąkać się będą między narodami" /9, 17/.

Listę nagród i kar można by poszerzyć, ale nie wydaje się to konieczne.

Teraz stają się bardziej zrozumiałe liczne wezwania do dochowania wierności Bogu i słuchania Jego głosu, wyrażone przez formułę "słuchajcie głosu Jahwe".

Sens teologiczny tych wezwań zawarty jest w definicji wypracowanej przez A. K. Fenza²². Brzmi ona następująco: "Słuchajcie głosu Jahwe chce całego człowieka z duszą i ciałem oraz ze wszystkimi jego siłami oddać na służbę Bogu. Siła tego wszystkiego, co zawarte jest w starotestamentalnym znaczeniu pojęcia sięga Nowego Testamentu i jest tam zgłębniona poprzez podkreślenie zbliżania się Boga".

W definicji ukazane zostały istotne dla szema idee. Wiodącą jest zaproszenie człowieka do współpracy, do dialogu z Bogiem. W zaproszeniu ze strony Boga ukryte jest wezwanie do zaufania, do oddania się Jemu. Wyrazem tego są wspomniane już dobra, jakie oferuje Bóg człowiekowi. Definicja jasno wskazuje na podobieństwo i różnice między ideą posłuszeństwa zawartą w ST i NT.

Mankamentem jej jest chyba to, że w ogóle nie mówi o sankcjach za nieposłuszeństwo wobec Jahwe. Wynika to prawdopodobieństwo stąd, że autor za dużo uwagi poświęcił samemu wezwaniu, a mniej treści, która za nim się kryje.

Istotnymi elementami posłuszeństwa wobec Boga są:

1. Jest ono istotą starozakonnej religijności, ponieważ pobożny jest człowiekiem słuchającym /Pwt 6, 4/, słucha woli swojego Pana, przyjmuje ją i według niej postępuje.
2. Przedmiotem posłuszeństwa są nakazy i wezwania Pana. Widoczne jest stopniowanie nakazów Prawa i rozporządzeń króla. Młodzieniec oddaje życie za to, że ponad królewskie prawa stawia wymagania Tory i jest im posłuszny /2 Mch 7, 30/.
3. Treść posłuszeństwa określa Bóg.

4. Posłuszeństwo należy do kategorii osobowych, ponieważ możliwy jest dialog z Bogiem.
5. Posłuszeństwo stanowi dobrowolną odpowiedź człowieka na Boże wezwanie, wyrażoną czynem.

B. POSŁUSZENSTWO WOBEC CZŁOWIEKA

Bóg panuje nad całym stworzeniem. Na ziemi określone ludzie mają władzę nad innymi. Funkcję tę zlecił wybranym ludziom Bóg /Prz 8, 15-16/. Prawo ustanawia granice panowania człowieka nad człowiekiem, jeśli chodzi o prawa nad niewolnikami /Wj 21, 1-6; Pwt 15, 12-18; Syr 33, 30/ albo o autorytet rodziców nad dziećmi /Prz 23, 13 n.; Syr 7, 20 n.; 30, 1/.

Problem niewolnictwa²³ można rozpatrywać przede wszystkim na dwu płaszczyznach: społecznej i religijnej. Słowo *ebed*, niewolnik, sługa, służący²⁴ /Rdz 12, 16; 24, 2; 39, 17; Wj 21, 2. 20; 2 Sm 9, 12; Jr 2, 14; Hi 31, 13/ oznacza człowieka, który znajduje się pod władzą kogoś drugiego. Termin ten wyraża także zależność w sensie religijnym. Według panującego w starożytności zwyczaju jeńców wojennych zaliczono także do grupy niewolników /Pwt 21, 10/; można też było nabyć niewolnika u handlarzy /Rdz 17, 12/. Niewolnictwo było prawnie usankcjonowane /Wj 21, 21/. Były określone granice panowania nad niewolnikiem /Wj 21, 20. 26; Pwt 15, 13 n./.

Z wymienionych tekstów wynika, że sytuacja bytowa niewolnika w dużym stopniu uzależniona była od woli pana, który mógł stosować pewne ulgi wobec poddanego²⁵. Od strony niewolnika nie ma mowy o dowolnej interpretacji przepisów. Są one raczej jednoznaczne. Niewolnik i sługa *winni* są swojemu panu posłuszeństwo. Idealny sługa to taki, który ciągle patrzy na ręce swojego pana i dostrzega najmniejszy znak jego woli i ją spełnia²⁶. Tak określił autor psalmu postawę niewolnika, używając porównania z pozytywnej postawy Izraelity wobec Boga /Ps 123/. Z drugiej strony wierzy, że sługa zasługuje na hołd pana /Syr 14, 35/. Jest wiele tekstów kierowanych do właścicieli niewolników, aby ich właściwie traktowali /Wj 21, 20. 26; Kpł 25, 39-55/.

Od strony niewolnika sytuacja wyglądała zgoła inaczej. Był on najczęściej kierowany do pracy, za którą otrzymywał żywnienie /2 Krn 2, 12/. Sytuacja socjalna i bytowa niewolników w Palestynie i krajach sąsiadujących była niezadowolająca²⁷.

Położenie niewolników w Egipcie znany z pobytu narodu izraelskiego w niewoli.

Relacje między niewolnikiem a panem cechuje egzekwowanie przez pana wymagań określonych prawodawstwem, a ze strony niewolnika ich realizacja. Niewolnik musiał słuchać swego pana i realizować jego polecenia. Realizując je stawał się posłuszny. Za taką postawę niewolnik był nagradzany w zależności od woli pana.

Odrębną formą posłuszeństwa w relacjach społecznych jest posłuszeństwo dzieci wobec rodziców. Starsze księgi ST wymieniają obowiązki wobec rodziców /Wj 21, 15/, lekceważenia ich /Pwt 27, 20/, złorzeczenia im /Wj 21, 17/, nieposłuszeństwa i knąbrności /Pwt 21, 18-21/. Popełnienie niektórych przestępstw mogło spowodować śmierć, której mogli się domagać rodzice /Wj 21, 15. 17; Kpł 20, 9; Pwt 21, 18-21/.

Za to, że syn nie będzie słuchał napomnień ojca lub matki, rodzice winni zaprowadzić go przed starszych miasta, którzy będą go kamieniowali, aż umrze /Pwt 21, 18-21/. Było to raczej prawo teoretyczne niż praktyczne, ponieważ w ST nie ma nigdzie wzmianki o wykonaniu tego prawa. Ten najwyższy wyrok miał prawdopodobnie na celu ukazanie wielkości grzechu nieposłuszeństwa wobec rodziców²⁸. Warto nadmienić, że prawo w tym względzie nie mówi nic o świadkach, lecz zakłada wiarygodność zeznania rodziców. Ten, kto lekcewał rodziców, powinien ponieść taką samą karę, jak za źlekceważenie Boga /Kpł 24, 15/.

Poza dekalogiem i innymi tekstami prawniczymi również księgi mądrościowe zawierają wskazania odnośnie do postawy wobec rodziców. Czynią to jednak w formie pozytywnej, wskazując na korzyści wynikające z właściwego stosunku do rodziców. Dzieci winny najpierw słuchać napomnień swoich rodziców: "Słuchaj, synu mój, pouczeń ojca i nie gardź wskazaniem matki" /Prz 1, 8/. "Słuchajcie, synowie, pouczenia ojca" /Prz 6, 20 i 23, 22/.

Wśród dóbr, jakie zarezerwowane zostały dla posłusznych dzieci, wymienić można: zbawienie /Syr 3, 1-16/, obietnicę długowieczności /Prz 4, 10/, bezpieczną drogę życia /Prz 6, 20-23; Ps 106, 105/. Autor "Księgi Przysłów" do nagród wyliczonych dodaje mądrość /13, 1; 23, 19/ i stwierdza, że praktykowanie posłuszeństwa poprzez słuchanie napomnień jest nabywaniem rozumu /15, 32/. W odróżnieniu od bardzo rygorystycznego Kodeksu

Deuteronomistycznego, gdzie nieposłuszeństwo karane było śmiercią, w księgach mądrościowych nieposłuszeństwo syna sprowadza hańbę na rodziców /Syr 22, 3/. W ten sposób zauważa się w kwestii posłuszeństwa swego rodzaju ewolucję motywacyjną, która od negatywnej formy przeobraziła się w pozytywny obraz ukazujący dobra, które stają się udziałem posłusznych dzieci. Ukoronowaniem tego procesu jest tekst, którego autorem jest Syrach /3, 1-16/.

Z analizowanych tekstów jasno wynika cel posłuszeństwa i jego zakres. Celem posłuszeństwa jest przede wszystkim dobro dziecka. Wyrazem tego jest błogosławieństwo Boże na ziemi i obietnica zbawienia. Natomiast przedmiotem posłuszeństwa jest realizacja napomnień i pouczeń rodziców, które mają swe źródło w woli Boga.

PRZYPISY

- ¹ R. G y l l e n b e r g. Glaube und Gehorsam. ZSTh 1937 s. 557.
- ² "Noch bevor es auf Erden vernunftbegabte Menschen gab, die Gott den Tribut des Gehorsams leisten konnten, gab es eine Schöpfung, die, wenn auch unbewusst und ungewollt, rein durch ihr Dasein ihrem Schöpfer gehorsam war" /Gehorsam im Alten Testament. ERA 42:1966 s. 460/.
- ³ J. H i r s c h m a n n. Gehorsam in der Welt. GuL 29: 1956 s. 39-45.
- ⁴ Zob. K r i n e t z k i, jw. s. 460.
- ⁵ S. Ł a c h. Upadek pierwszych ludzi. W: Księga Rodzaju. Poznań 1962 s. 212-222; A. S t ę g e r. Gehorsam. HTG I 453.
- ⁶ A. J a n k o w s k i. Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga. W: Drogi Zbawienia. Poznań 1970 s. 34-37.
- ⁷ H. M u s z y Ń s k i. Etos biblijny. W: Studia z bibliistyki. T. 2. Warszawa 1980 s. 39.
- ⁸ Zob. K r i n e t z k i, jw. s. 462.
- ⁹ Tamże s. 464.
- ¹⁰ S. Ł a c h. Abraham. EK I kol. 21-22.
- ¹¹ W. M u n d l e. Akouo. W: Dictionary of New Testament Theology. T. 2. s. 180.

- 12 M u s z y ń s k i, jw. s. 39.
- 13 R. M o t t e, M. L. L a c a n. Mojżesz. STB 504.
- 14 H. J. K r a u s. Hören und Sehen in der althebräi-
schen Tradition. "Studium Generale" 2:1966 s. 115-124.
- 15 G. K i t t e l. Akouo. TWNT I s. 218.
- 16 Tamże.
- 17 D. V e t t e r. Rah. THAT II s. 692.
- 18 J. D u p l a c h, J. G u i l l e t. Widzieć. STB
1035.
- 19 M. F i l i p i a k. Biblia o człowieku. Lublin 1979
s. 51.
- 20 K i t t e l, jw. s. 219.
- 21 J. K u d a s i e w i c z. Historia i teologia przy-
mierza. W: Materiały pomocnicze do wykładów z bibliistyki. T. 1.
Lublin 1975 s. 123.
- 22 Auf Jahwes Stimme hören. Vienna 1964 s. 117.
- 23 M. F i l i p i a k. Ochrona prawa najbiedniejszych
w prawodawstwie społecznym Pięcioksięgu. W: Scrutini scriptu-
ras. Kraków 1980 s. 73-84.
- 24 F. G r y g l e w i c z. Niewolnicy w Nowym Testamen-
cie. Lublin 1961 s. 26 n.
- 25 G. W e s t e r m a n n. Ebed. THAT II 183-188.
- 26 K r i n e t z k i, jw. s. 467.
- 27 F. G r y g l e w i c z. Najemny robotnik w Palestynie
za czasów Chrystusa Pana. RTK 5:1958 z. 1 s. 5 n.
- 28 Filipiak, jw. s. 274; S. Ł a c h. Księga Powtórzonego
Prawa. Poznań 1971 s. 219.

THEOLOGISCHE ASPEKTE DES GEHORSAMS IM ALTEN TESTAMENT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die in den letzten Jahren beständigen Aufschwung nehmende Christologie stellt den Exegeten die deutliche Aufgabe, ihre Beweismittel in der Quelle der Offenbarung zu suchen. Die vorliegende Abhandlung soll eine Teilantwort auf diese Forderung sein. Der Verfasser geht auf die alttestamentliche Frage des Gehorsams in der Beziehung Got - Mensch und Mensch - Mensch ein. In der vorliegenden Abhandlung wurde die Aufmerksamkeit auf die Folge rung gerichtet, die sich aus der Annahme des Wortes Gottes ergibt. Wie aufgezeigt, ist die Forderung des Gehorsams ein an die Gläubigen gerichteter Aufruf.

Übersetzt vom Autor